



24 (2020) nr 1-2 (55-56), s. 99-113

DOI <https://doi.org/10.21697/snr.2020.55-56.1-2.7>



This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution (CC BY-ND 4.0 International) license. <https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0>

ks. Adam Skreczko

• <https://orcid.org/0000-0002-1437-8923>

Wydział Studiów nad Rodziną UKSW w Warszawie

e-mail: a.skreczko@uksw.edu.pl

Pedagogizacja rodziców wyrazem troski o dobro dziecka

Parents' pedagogy as an expression of concern for the child's well-being

ABSTRAKT: Proces wychowania w obecnym czasie jest bardzo złożony i niejednokrotnie konfliktowy. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest poważne, głębokie i staranne przygotowanie rodziców do pełnienia zadań wychowawczych. Należy przy tym pamiętać, że pedagogizacja rodziców, jako wyraz troski o dobro dziecka, powinna być prowadzona nie tylko ze znajomością rzeczy, ale i z dużym taktem. W działalności tej mamy do czynienia głównie z osobami dorosłymi posiadającymi utrwalone poglądy i własne doświadczenie życiowe. Reprezentują oni różny stopień rozwoju kulturalnego, religijnego, moralnego i intelektualnego. Stąd przy podejmowaniu tego rodzaju zadań mogą pojawić się różne trudności. Różny jest także poziom i jakość oddziaływań wychowawczych w ich rodzinach.

SŁOWA KLUCZOWE: dobro dziecka, pedagogizacja rodziców, proces wychowania, troska o dziecko, wychowanie

ABSTRACT: The upbringing process at the present time is very complex and often conflicting. Today, more than ever, there is a need for serious, deep and careful preparation of parents to perform their educational tasks. It should be remembered that the pedagogization of parents, as an expression of concern for the child's welfare, should be carried out not only with knowledge of things, but also with great tact. In this activity, we deal mainly with adults who have well-established views and their own life experience. They represent different degrees of cultural, religious, moral and intellectual development. Hence, various difficulties may arise in undertaking such tasks. The level and quality of educational interactions in their families are also different.

KEYWORDS: child's welfare, care for a child, parents' pedagogy, upbringing process, upbringing.

Wstęp

Prawdziwy rozwój człowieka dokonuje się głównie dzięki osobowym relacjom z innymi ludźmi. W przypadku dziecka są to przede wszystkim relacje z rodzicami. Dziecko ma prawo oczekiwać od tych, którzy powołali je do życia troski o prawidłowy rozwój. To głównie rodzice mają zapewnić wszechstronne wychowanie swojemu dziecku. Aby mogli to uczynić, powinni nieustannie troszczyć się o swój własny rozwój i właściwe podejście do dziecka. Dotykamy więc problemu tzw. pedagogizacji rodziców i tego, jak ona wpisuje się w troskę o dobro dziecka.

1. Dobro dziecka

Nadrzędnym celem wszelkich oddziaływań wychowawczych jest dobro dziecka i jego wszechstronny rozwój¹. W naszym odczuciu dobro dziecka to możliwość wychowywania się w atmosferze szacunku między rodzicami, przy należytej ich trosce tak o opiekę, jak i wychowanie własnego dziecka. Kontakt z rodziną bliższą i dalszą, uczestnictwo w jej życiu jest najlepszym zapewnieniem troski o dziecko i jego dobro. Problem jednak tkwi w szczegółach, czyli w tym, co każdy rodzic rozumie pod pojęciem „dobra”. Różne są przecież poglądy rodziców na sprawy wychowania czy form i jakości przekazywanych wartości dziecku. Dobrem dziecka jest wszechstronny jego rozwój. Wychowanie sprowadza się do troski o jego człowieczeństwo, o pełnię tego człowieczeństwa². Jan Paweł II nieustannie przypominał, że w procesie wychowania chodzi o to, ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, ażeby bardziej był, a nie tylko więcej miał – aby więc przez wszystko, co ma, co posiada, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej być nie tylko z drugimi, ale także dla drugich.

Rodzice mogą ubogacać swoje dziecko człowieczeństwem, jeśli sami o nie się troszczą, „inwestują” w siebie. W tym momencie dochodzimy do powiązania pedagogizacji rodziców z dobrem dziecka. Pedagogizacja rodziców jest jedną z form troski o jego dobro. W tym przejawia się ich miłość do dziecka.

2. Pedagogizacja rodziców elementem troski o dobro dziecka

Czym jest w swej istocie pedagogizacja rodziców, którą mamy tu rozważyć?³ Jest to – według *Encyklopedii Pedagogicznej*: „działalność zmierzająca do stałego wzbogacania posiadanej przez rodziców potocznej wiedzy pedagogicznej o elementy naukowej wiedzy o wychowaniu dzieci i młodzieży, dostarczanie rodzicom wiadomości o celach, zadaniach, treściach, metodach, środkach i uwarunkowaniu procesu wychowania zachodzącego w rodzinie, szkole, zakładzie wychowawczym, w różnych organizacjach ze szczególnym położeniem nacisku na uzupełnienie ich wiedzy o wychowaniu ich dzieci w rodzinie”⁴. Posiadana przez rodziców wiedza na temat wychowania, a szczególnie wiedza o psychice dziecięcej w ogóle i warunkach jej rozwoju pozwala im na trafniejsze rozwiązywanie problemów wychowawczych, a co za tym idzie – na trafniejsze i skuteczniejsze oddziaływanie w kierunku prawidłowego kształtowania osobowości dziecka. Dzięki pedagogizacji rodzice wzbogacają swoją wiedzę o wybrane zagadnienia z pedagogiki i innych nauk związanych z wychowaniem⁵.

- 1 Warto zauważyć, że w Konwencji o Prawach Dziecka nie ma definicji pojęcia dobro dziecka, chociaż dokument określa w pewnym stopniu jego zakres wskazując na takie elementy jak opieka, troska i ochrona. Także polskie prawo nie definiuje pojęcia dobro dziecka, jednak niejednokrotnie się nim posługuje. Kodeks rodzinny i opiekuńczy określa władzę rodzicielską zarówno jako obowiązek, jak i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka. Por: *Dobro dziecka*, <http://dladobradziecka.pl/dobro-dziecka/> (dostęp 11.06.2021).
- 2 Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Watykan 1994, n. 16.
- 3 „Pedagogizacja rodziców” w literaturze przedmiotu przybiera różne określenia: „pedagogiczne kształcenie rodziców”, „podnoszenie (kształtowanie) kultury pedagogicznej rodziców”. Można jednak te określenia traktować jako synonimy. Por. R. Bieleń, *Kościół Katolicki w Polsce promotorem podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy*, Kielce 2005, s. 388.
- 4 S. Kawula, *Pedagogizacja rodziców*, w: W. Pomykało (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1993, s. 581.
- 5 Por. P. Ziółkowski, *Pedagogizacja rodziców – potrzeby i uwarunkowania*, Bydgoszcz 2016.

2.1. Potrzeba pedagogizacji

Rodzina jest podstawowym, naturalnym środowiskiem wychowawczym z tego względu, że stwarza najbardziej sprzyjające warunki zaspokojenia wszystkich potrzeb dziecka. Jest też środowiskiem, które oddziałuje na jednostkę najdłużej, niekiedy przez całe życie. Jednak najsilniejszy jest wpływ wychowawczy rodziny we wczesnych stadiach rozwoju człowieka, w okresie dzieciństwa, gdy nie podlega jeszcze lub podlega w ograniczonej mierze oddziaływaniom innych instytucji.

Rodzina stanowi też najważniejsze środowisko wychowawcze⁶ i w sposób decydujący wpływa na rozwój i wychowanie dziecka⁷. Dlatego rodzice zobowiązani są do szczególnych umiejętności ze względu na pojawiające się, wciąż nowe, coraz bardziej skomplikowane, problemy wychowawcze oraz zagrożenia. Przeprowadzane badania na temat świadomości wychowawczej rodziców ujawniają niedostatki w przygotowaniu ich do należytego wypełniania powołania rodzicielskiego⁸.

Wychowanie w rodzinie ma swoją specyfikę. Oddziaływania wychowawcze, socjalizacyjne, opiekuńcze, powinny być realizowane w niej nie tylko przez czynności rodzicielskie niezamierzone, nieświadome i bezrefleksyjne. Rodzice powinni wypełniać swe zadania z pełną świadomością. Powinni celowo i planowo organizować życie rodzinne, by swoje powołanie rodzicielskie wypełniać w sposób refleksyjny. Na podstawie przeprowadzonych badań (S. Kawula 1978; I. Jundziłł 1977; A. Płukis 1985; H. Cudak 1987, 1997) można stwierdzić, że rodzice w toku swych oddziaływań rodzicielskich posługują się z reguły pierwszą sferą działań, wynikającą najczęściej z intencji naśladownictwa swojej rodziny pochodzenia. Nie biorą pod uwagę, gdyż często jej nie znają, naukowej wiedzy pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej w oddziaływaniach wychowawczych i innych sytuacjach życia codziennego.

Proces wychowania rodzinnego może i powinien mieć charakter celowy, planowy i świadomy (refleksyjny), podobnie jak wychowanie zachodzące w instytucjach poza rodziną. Z refleksyjnym oddziaływaniem wychowawczym rodziny mamy do czynienia wtedy, gdy rodzice w świadomy i planowy sposób kierują rozwojem swoich dzieci. Odbywa się ono wtedy, gdy rodzice pragną swoim dzieciom zaszczepić określone przyzwyczajenia, nawyki, umiejętności, postawy i poglądy, ideały, do ukształtowania których konieczna jest stałość sytuacji wychowawczych w domu. Jeśli rodzice sami czegoś nie widzą, nie cenią, i nie starają się reprezentować swoimi postawami, to nie mogą tego należyście przekazać swojemu potomstwu⁹.

Współczesna rodzina straciła w znacznym stopniu wsparcie wychowawcze ze strony innych podmiotów wychowania. Zarówno sąsiedztwo, jak szkoła, jak również – choć w mniejszym stopniu – szersza rodzina, nie zapewniają już takiego wsparcia wychowawczego, jakie miała rodzina w przeszłości.

6 „Pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć: Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza się fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjsciu na świat oraz w wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, to jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży nad całym życiem”. Jan Paweł II, *List do rodzin*, n. 23.

7 Por. A. Lepa, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1977, nr 11-12, s. 251-270; J. Skórcz, *Rodzina podstawowym środowiskiem wychowawczym*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 1979, nr 1-2, s. 44-50; A. Kwak, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993, s. 121-144.

8 Por. H. Cudak, *Edukacja pedagogiczna rodziców – ważny element systemu polityki prorodzinnej*, w: M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków 2000, s. 58-65.

9 W. Wiśniewski, *Spoleczne potrzeby uzupełniania wiedzy*, w: T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, Warszawa 1992, s. 214.

Obecnie zaburzenia występujące u dzieci i młodzieży mają uwarunkowania środowiskowe, których nie można łagodzić czy eliminować bez współpracy z domem¹⁰. Świadomość łączności i bliskości oraz poczucie przynależności do konkretnej rodziny wpływają na kształtowanie się trwałej więzi osobowej, emocjonalnej, między dzieckiem a pozostałymi członkami rodziny.

Wychowanie rodzinne staje się tym bardziej skuteczne, im mniej wykazuje błędów. Współcześnie dużo mówi się o różnorodnych brakach pedagogicznych, które ujawniają rodzice. Oni sami zauważają u siebie różne nieumiejętności pedagogiczne i potknięcia wychowawcze, których można by było uniknąć. Często uświadamiają to sobie po czasie, gdy należy leczyć negatywne skutki nieprzemyślanych zachowań lub wyraźnych błędów. Systematyczna pedagogizacja pozwala unikać wielu błędów w wychowaniu, które są bardzo trudne do naprawienia, gdyż wpływają na całe życie człowieka.

Także sytuacja kulturowa społeczeństwa staje się coraz bardziej skomplikowana. Dzisiejsza rzeczywistość społeczna i kulturalna stwarza trudne warunki w procesie adaptacyjnym dziecka, stąd też wymaga od rodziców dodatkowych pouczeń wychowawczych, by mogli nabyć odpowiednich umiejętności. Społeczeństwo polskie stało się społeczeństwem pluralistycznym, a niemała część jego poglądów niesie w sobie treści nastawione niechętnie lub wrogo do tradycyjnej rodziny. Społeczeństwo to za pośrednictwem mediów, które wnoszą ogromne ilości informacji, w tym również socjotechnicznych manipulacji, włączone zostało do „globalnej wioski”¹¹. Dlatego pojedynczej osobie czy małżeństwu trudno jest dostrzec wszystkie wyzwania pojawiające się na horyzoncie codziennego życia, a tym bardziej znaleźć adekwatną odpowiedź na nowe zagrożenia rodziny.

Stałe pogłębianie rozumienia świata dziecka w obecnym czasie ukazało bogactwo życia tego okresu, co powinno stanowić dla rodziców bodziec do nieustannego poznawania tej wiedzy. Tylko w ten sposób mogą oni uświadamiać sobie realne potrzeby dziecka, jego prawdziwe dobro, aby wychodzić im naprzeciw.

Tak więc istotnym postulatem w przedstawianym zagadnieniu jest potrzeba szeroko rozumianej pedagogizacji rodziców jako procesu, który ma zaradzić rodzącym się problemom w wychowaniu dzieci, troski o ich dobro. Istnieje potrzeba ustawicznego wzbogacania świadomości pedagogicznej rodziców, gdyż za koniecznością systematycznej pedagogizacji przemawiają liczne argumenty¹².

Pogłębiona świadomość spraw wychowawczych może zawsze procentować dobrym wychowywaniem własnego dziecka, a przecież o to każdemu rodzicowi chodzi. Zatem potrzebna jest w tym dziele współpraca szkoły, Kościoła, osób odpowiedzialnych za różnego typu media, aby ta trudna, ale konieczna praca przynosiła właściwe owoce. Zawsze jednak należy zaczynać od „obudzenia” w rodzicach potrzeby ciągłego zdobywania i pogłębiania wiedzy dotyczącej spraw wychowania.

10 Por. E. Jarosz, *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Katowice 2004; I. Leparczyk, J. Badura (red.), *Elementy diagnostyki pedagogicznej*, Warszawa 1987.

11 Por. R. Bieleń, *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001, s. 440-448.

12 Por. R. Bieleń, *Kościół katolicki w Polsce promotorem podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy*, Kielce 2005, s. 385-386; A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski o wychowanie*, w: J. Wilk (red.), *W służbie dziecku. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, t. 2, Lublin 2003, s. 460-474; tenże, *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców dla wychowania prorodzinnego dziecka*, w: M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinną*, Kraków 2000, s. 240-246; M. Sztaba, *Permanენტna edukacja rodziców pilnym wyzwaniem doby współczesnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 56-80.

2.2. Cele i zadania pedagogizacji

Celem pedagogizacji jest bezpośrednia i pośrednia pomoc rodzicom w oddziaływaniach wychowawczych na swoje dzieci przez podniesienie stopnia ich refleksyjności, wzbogacenie świadomości pedagogicznej, co w konsekwencji poprawia funkcjonowanie rodziny pod względem wychowawczym. Pedagogizacja rodziców polega więc na dostarczeniu rodzicom fachowej wiedzy na temat świadomego wychowania dzieci. Rodzice powinni uczyć się mądrze je kształtować, by wyrosły na odpowiedzialnych ludzi. Ważnym zadaniem pedagogizacji jest spowodowanie oddziaływania wychowawczego rodziców według metod i umiejętności pedagogicznych, by nie musieli korzystać tylko z intuicji i tradycyjnych wzorców.

Pedagogizacja dokonuje się poprzez różnorodne informacje, porady, a nawet interwencje. Ma ona przyczyniać się do stałego podnoszenia stopnia refleksyjności rodziców w ich działalności wychowawczej. Powinna doprowadzić do usprawnienia wychowawczej działalności rodziny i podniesienia kultury pedagogicznej rodziny¹³. Dążyć należy przede wszystkim do uświadamiania rodzicom ich zadań wychowawczych wobec dzieci, by wychowanie stawało się ich działalnością coraz bardziej refleksyjną¹⁴.

Z tak ujętego celu pedagogizacji wynikają zadania, które powinien realizować każdy, kto uprawia ten rodzaj pracy pedagogicznej. Po pierwsze – powinien ukazywać rodzicom ważne problemy związane z wychowaniem ich dzieci, których bez pedagogicznego przewodnictwa nie byłoby w stanie dostrzec i zrozumieć. Po drugie – powinien uwrażliwiać rodziców, aby przyswajaną wiedzę o wychowaniu stosowali we własnej praktyce wychowawczej. Po trzecie – powinien zaszczepiać im przyzwyczajenia i potrzeby ustawicznego samokształcenia się pedagogicznego (m.in. poprzez czytelnictwo).

Prowadząc działalność pedagogizacyjną należy pamiętać, że wychowanie w rodzinie włączone jest w całość funkcjonowania rodziny. Prowadząc działalność w zakresie pedagogizacji rodziców należy się z tym faktem liczyć. Dlatego też nie można ograniczać się do podawania rodzicom jedynie wiedzy o wychowaniu, ale także trzeba im przedstawiać wiadomości dotyczące poszczególnych zadań rodziny, przyczyniając się przez to do usprawnienia jej ogólnego funkcjonowania.

2.3. Podmioty pedagogizacji

Realizatorem pośredniego kształcenia pedagogicznego rodziców i kształcenia bezpośredniego potencjalnych rodziców jest przede wszystkim szkoła¹⁵. Nauczyciel-wychowawca żyje i pracuje najbliżej dziecka i jego rodziny, jest ze środowiskiem ucznia najbardziej powiązany¹⁶. Ma najwięcej okazji poznania warunków domowych ucznia i najwięcej możliwości oddziaływania na rodziców. Tymczasem badania nad rzeczywistą rolą szkoły we wzbogacaniu wiedzy pedagogicznej rodziców dowodzą znikomej jej aktywności w tym względzie¹⁷. Wprawdzie instytucja ta podejmuje

13 Por. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997; M. Grochociński, *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 299-348.

14 Por. J. Izdebska, *Kultura pedagogiczna rodziców a rodzinna edukacja medialna*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 111-121.

15 Por. A. Skreczko, *Współpraca nauczyciela z rodzicami w kształtowaniu kultury pedagogicznej*, w: J. Stala, E. Osewska, *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007, s. 307-322; A. Dzikowska-Kucharz, *Pedagogizacja rodziców – zadanie szkoły*, „Edukacja i Dialog” 2011, nr 3, s. 7.

16 Por. E. Kosińska, *Rodzice, a szkoła. Krótki poradnik psychologiczny*, Kraków 1999.

17 Por. W. Kubiak, *Pedagogizacja rodziców jako forma realizacji funkcji opiekuńczej szkoły*, „Wychowanie na co dzień” 1994, nr 6, s. 21; B. Marzęda-Przybysz, *Pedagogizacja rodziców w szkole*, „Życie Szkoły” 1995, nr 10, s. 591-596.

działania na rzecz podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców, lecz mają one zazwyczaj charakter tradycyjny – o niedostatecznych efektach poznawczych, emocjonalnych czy działaniowych. Przyczyny takiego stanu rzeczy są wielorakie i złożone. Tkwią one zarówno w niedoskonałościach wewnętrznych systemów wychowawczych i opiekuńczych szkół, jak również w ogólnie znanych uwarunkowaniach makrostrukturalnych wyznaczających ich pracę. Należy przy tym zaznaczyć, że co pewien czas ukonkretniane są obszary pedagogizacji rodziców w szkole, a także formy jej wprowadzania¹⁸.

Oprócz szkoły pedagogizacją rodziców zajmują się w różnym wymiarze domy kultury, poradnie pedagogiczne, media, samorządy terytorialne oraz inne instytucje¹⁹. Niestety niewielu pedagogów, zajmujących się obecnie tą problematyką, wymienia Kościół katolicki²⁰. A przecież stara się on iść wraz z człowiekiem po tylu różnych drogach jego ziemskiego życia i „uważa służbę rodzinie za jedno ze swych najistotniejszych zadań”²¹. Nieustannie realizuje misję wychowawczą wobec rodziny, o czym świadczą wypowiedzi i działania przedstawicieli Kościoła – duchowieństwa i osób świeckich²². Kościół niesie rodzinom nadzieję płynącą z Ewangelii i na jej bazie ukształtowany system postulatów wychowawczych. Troska o małżeństwo i rodzinę znajduje się w samym centrum jego pastoralnej działalności²³. Stąd też z całą pewnością „rola Kościoła jako instytucji wychowawczej w kształtowaniu kultury pedagogicznej jest niezwykle istotna, bo zadania przez nią realizowane w stosunku do dzieci, młodzieży i wspólnot rodzinnych są planowe, świadome i systematycznie potwierdzane”²⁴.

Otwartym zagadnieniem jest ustalenie – kto w Kościele ma udzielać informacji o dziecku, rodzicach czy procesie wychowania rodziców i kandydatów na rodziców? Z pewnością powinny to być osoby znające zagadnienia zarówno od strony teoretycznej jak i praktycznej, a jednocześnie cieszące się wysokim autorytetem w danym środowisku. Pedagogizacja rodziców, propagowana przez Kościół, jest jedną z form pracy duszpasterskiej, dlatego też pracę tę mogą prowadzić, na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania, nie tylko duchowni, ale i świeccy dobrze do tego przygotowani²⁵. Winni to być ludzie o wysokim poziomie etycznym. Do niejednego zadania osoba świecka bywa bardziej pożądana niż duchowna, zwłaszcza w zakresie medycyny, psychologii czy

18 Por. A. Romanowska, *W poszukiwaniu nowych środków i form pedagogizacji rodziców*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” 1994, nr 4, s. 33-35.

19 Por. H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997; M. Dudek, *Edukacja rodziców w świetle doświadczeń prac poradni psychologiczno-pedagogicznej z rodziną*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 346-356.

20 Czyni to m.in.: H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997; P. Poręba, *Pedagogizacja rodziców*, „Studia Warmińskie” 1969, t. 6, s. 423-487; A. Lepa, *U podstaw duszpasterskiej pedagogizacji rodziców*, „Katecheta” 6(1980), s. 250-255; A. Skreczko, *Rola Kościoła w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 2004, t. 3, s. 35-49; tenże, *Parafia katolicka a kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsi rodzice. Problemy i wyzwania*, Tarnów 2009, s. 269-278.

21 *List do rodzin*, n. 2.

22 Por. *Familiaris consortio*, n. 73.

23 Por. M. Przykucki, *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki Czasu” 1987, nr 1, s. 20-38; S. Stefanek, *Dokumenty Kościoła o rodzinie*, w: K. Klauza (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 191-219; J. Śledzianowski, *Kościół katolicki w służbie rodzinie*, w: H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 385-397; A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 2003, t. 2, s. 41-73; S. Szczerek, *Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2006.

24 H. Cudak, *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997, s. 183.

25 Por. A. Skreczko, *Przygotowanie przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin w warunkach współczesnych*, „Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyn-Łomża” 1999, t. 17, s. 121-134.

innej specjalności dotyczącej życia świeckiego. Rozmaitość profesjonalna tych osób, odpowiednio przygotowanych, doda powagi i znaczenia samej pedagogizacji.

2.4. Wiedza przekazywana w procesie pedagogizacji

Rodzaj i zakres treści przekazywanych w ramach pedagogizacji rodziców zależy od podmiotu, który to czyni. Skupiając uwagę na Kościele należy podkreślić wagę kilku istotnych obszarów wiedzy do przekazania rodzicom.

A. Świadomość zobowiązań płynących z sakramentu małżeństwa

Ojcostwo i macierzyństwo są nie tylko sprawą dotyczącą ludzkiej wolności, ale przede wszystkim powołaniem wpisanim w miłość małżeńską, przeżywanym ze szczególną odpowiedzialnością wobec Boga za przyjęcie dzieci jako Jego daru²⁶.

Małżonkowie chrześcijańscy poprzez sakrament małżeństwa zostali powołani do rodzicielstwa, czyli współpracy z Bogiem w jego stwórczym dziele²⁷. Trzeba im, jako rodzicom chrześcijańskim, zdecydowanie przypominać, że nie są panami życia, ale sługami Bożych zamiarów²⁸. Świadomość tego posłannictwa pomaga im poświęcić się dziełu wychowania potomstwa z ufnością i poczuciem odpowiedzialności wobec Boga za troskę o wzrost „dziecka Bożego”²⁹. Rodzice więc mają obowiązek wprowadzenia dziecka w nadprzyrodzoną rzeczywistość, potencjalnego nawiązywania i rozwijania kontaktu z Bogiem. Wzrost moralny i religijny dziecka powinien stanowić istotną rolę w procesie wychowawczym. Mamy świadomość, że obecnie schodzi on na plan dalszy, a rodzice więcej uwagi poświęcają rozwojowi umysłowemu i fizycznemu, zaniedbując rozwój duchowy.

Odpowiedzialne rodzicielstwo jest jednym z głównych zadań małżeństwa. Jednak potrzeba odpowiedzialności w dziedzinie rodzicielstwa może być w pełni zrozumiana tylko w świetle Objawienia. Prawda o rodzicielstwie została objawiona «od początku» przez fakt, że była umieszczona w samym centrum stworzenia. Właśnie w tajemnicy stworzenia Bóg jawi się jako Ojciec każdego życia, a ojcostwo człowieka jako misja współpracy ze stwórczym aktem Boga, który sprawił, że człowiek przychodzi na świat w rodzinie. Ta prawda winna być uznana przez człowieka w duchu Maryi i Józefa, czyli w posłuszeństwie wiary. Wzór Maryi i Józefa pozwala twierdzić, iż odpowiedzialne rodzicielstwo małżonków wszystkich czasów znajduje swój początek i swoje kryterium prawdziwości w pierwszym artykule wiary: Wierzę w Boga Ojca i Stworzyciela³⁰. W tym duchu należy troszczyć się nie tylko o fizyczne poczęcie i narodzenie dziecka, ale i o kształtowanie duchowe³¹.

Rodzice ustawicznie kształtują swą osobowość w trakcie realizacji powołania rodzicielskiego. Przyjście na świat dziecka jest ogromnym wyzwaniem dla małżonków. Muszą bowiem wejść w pełnienie nowej roli społecznej – roli matki i ojca – a każda zmiana roli społecznej jest trudna i wymaga przygotowania. Role rodzicielskie są rolami żywicieli, opiekunów, wychowawców

26 Por. R. Sztuchmiller, *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1991-1992, t. 1-2, s. 29-52.

27 „W sakramencie małżeństwa rodzice otrzymują łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania swoich dzieci, wobec których świadczą i którym przekazują równocześnie wartości ludzkie i religijne”, *Christifideles laici*, n. 62.

28 Por. J. Nagórny, „Ewangelia życia” wobec „kultury śmierci”, w: A. Młotek, T. Reroń (red.), *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki „Evangelium vitae”*, Wrocław 1995, s. 168-169.

29 „Rodzą, Jego [Boga] i swoje dziecko – wraz z Nim, w akcie samooddania!”, T. Styczeń, *Dar życia i Jego Dawca*, w: K. Majdański (red.), *Dar ludzkiego życia. Humanae vitae donum*, Lublin 1991, s. 73.

30 Por. A. Rynio, *Specyfika religijnego wychowania w rodzinie*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 140-160.

31 Por. A. Skreczko, *Jezus i Maryja przyjmują Chrystusa w rodzinie. Paradygmat dla współczesnej rodziny*, „Salvatoris Mater” 2004, nr 4, s. 78-93.

i przewodników duchowych. Każdy z tych elementów jest tak samo ważny, a pominięcie któregośkolwiek z nich wpływa zawsze negatywnie na harmonijny rozwój dziecka.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest nastawienie rodziców do swego powołania rodzicielskiego, do roli rodzicielskiej. Dlatego warto uświadamiać im, że kształtowanie się ich stosunku do dziecka i wywiązywanie się z obowiązków rodzicielskich jest efektywne wtedy, kiedy każde z rodziców akceptuje się w tej nowej roli, kiedy mają przeświadczenie o ważności roli rodzicielskiej w rodzinie, Kościele i społeczeństwie, kiedy w pełni identyfikują się z nią i mają świadomość, że jej pełnienie jest realizowaniem celów rodziny jako całości. Istotną sprawą jest praca rodziców nad sobą w celu kształtowania osobowości według wybranego wzoru, co w pedagogice określa się procesem personalizacji. U ludzi dorosłych jest to głównie własna praca formacyjna, wymagająca wysiłku i systematyczności, wspierana pomocą Bożej łaski, działalnością ewangelizacyjną i duszpasterską Kościoła, stanowiącą oddziaływanie formacyjne przez całe ich życie.

B. Wiedza o dziecku

Znajomość dziecka, tak nieodzowna dla jego prawidłowego wychowania, jest rzeczą niełatwą. Dotyczy ona wszystkich jego procesów rozwojowych, czyli zachodzących w nim zmian progresywnych, wymagających zrozumienia ze strony rodziców. Nieznający tych prawidłowości rodzice narażeni są na popełnianie poważnych błędów wychowawczych, biorąc często normalne objawy rozwoju za wypaczenia.

Kształtowanie się właściwego kontaktu z dzieckiem dokonuje się wówczas, gdy rodziców cechuje autonomia wewnętrzna i zrównoważenie uczuciowe. Podejście do dziecka jest wtedy nastawione na rzeczywiste jego potrzeby. Takie zachowanie rodziców stanowi podstawę do powstawania właściwych postaw, którymi są: akceptacja, współdziałanie, dawanie dziecku rozumnej swobody oraz uznanie prawa dziecka. Zadaniem postaw rodzicielskich jest warunkowanie właściwego stylu wychowania w rodzinie. W znacznej mierze oddziałują one na kształtonanie się więzi uczuciowej między jej członkami, a przez to na ogólną atmosferę życia w rodzinie.

Dokładna znajomość faz rozwoju dziecka, liczenie się z ich prawami i prawidłowościami, ułatwiają rodzicom w porę rozpoznawanie – czy ich dziecko rozwija się normalnie, czy też jest opóźnione w rozwoju i wymaga stosowania odpowiednich środków zaradczych. Wyodrębnienie różnych jakościowo okresów rozwojowych człowieka pozwala uchwycić prawidłowość przeobrażeń zachodzących w poszczególnych okresach. Dobra znajomość poszczególnych okresów rozwojowych pomaga w podejmowaniu odpowiednich działań wychowawczych.

Rodzice mają odpowiedzialnie podchodzić do pytania: na kogo winni wychowywać swoje dziecko? Wychowanie polega na harmonijnym ukształtowaniu osoby w zakresie jej wrodzonych właściwości fizycznych, intelektualnych, społecznych, moralnych i religijnych³². Kształtowanie to powinno zmierzać do celu ostatecznego człowieka, uwzględniając przy tym dobro społeczeństwa i Kościoła³³. Stąd płyną wymagania wobec duszpasterzy i katechetów, aby uczyli rodziców należytego rozumienia ideału wychowania chrześcijańskiego, który w sferze codziennej praktyki stałby się dla nich modelem całej pedagogii³⁴. Stanowiłby podstawowy punkt odniesienia do ustalenia poprawności oddziaływań wychowawczych podejmowanych w następstwie jego przyjęcia.

32 Por. P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: F. Adamski (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411-428.

33 Por. T. Sikorski, *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*, „Chrześcijaнин w Świecie” 12(1980) nr 10, s. 18-28.

34 Por. J. Przybyłowski, *Wychowanie chrześcijańskie – pełny rozwój osoby ludzkiej*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2005, nr 2, s. 71-97.

Ideałem chrześcijańskiego wychowania jest osiągnięcie pełni człowieczeństwa. Tak więc kościelna nauka o wychowaniu może być ujęta w ramy pedagogii wiary wiążącej człowieka z Bogiem i z ludźmi w osobie Jezusa Chrystusa. Cechy idealnego chrześcijanina nakreśla wyraźnie soborowa *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* „Gravissimum educationis”. Jest nim człowiek nowy, żyjący „w sprawiedliwości i świętości prawdy” i doskonały „na miarę wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13), a ponadto gotowy do współdziałania w chrześcijańskim kształtowaniu świata – dla „dobra całej społeczności” (por. DWCH, 2). Jego cechy – chrześcijanina doskonałego – współtworzą na użytek wychowania współczesny model osobowości, wg którego idealny chrześcijanin wrażliwy jest na aktualne potrzeby i oczekiwania Kościoła – zarówno w skali swojej parafii, jak i całego partykularnego Kościoła w Polsce. Z pomocą rodzicom w dobrym kształtowaniu chrześcijanina spieszy tu teologia, która w rozważaniach nad człowiekiem nie ogranicza się do pytania, jakim on jest?, lecz, idąc dalej, wskazuje na ludzkie możliwości i udziela pewnej odpowiedzi na pytanie, kim człowiek może się stać?

Odwoływanie się w ramach pedagogizacji do ideału wychowania chrześcijańskiego ułatwi rodzicom nie tylko bliższe poznanie tego ideału i podporządkowanie mu ogółu działań wychowawczych, lecz pozwoli im również znacznie pogłębić świadomość pedagogiczną, kształtując w nich ducha odpowiedzialności za dzieło wychowania z wszystkimi jego skutkami i konsekwencjami³⁵.

C. Wiedza o rodzicach jako wychowawcach

Informacja dotycząca tylko dziecka jest zaledwie częścią wiedzy, jakiej wymaga wychowanie go. Jest ono często takie, jakimi są jego rodzice. Dlatego znajomość samych siebie u rodziców jest ważna dla prawidłowego wychowania dziecka, zwłaszcza w pierwszych latach jego rozwoju. Rodzice są wówczas dla dziecka największym autorytetem. Patrzy ono na świat i wartościuje rzeczy oraz ludzi przez ich pryzmat widzenia³⁶, co daje możliwość tworzenia w rodzinie wspólnoty życia i miłości, o którą rodzice powinni usilnie się starać³⁷.

Rodzice dzięki pedagogizacji powinni zdobyć świadomość swojej odrębności psychicznej i inności, która przejawia się np. w poczuciu własnej wartości. Kobieta przeżywa swoją wartość bardziej w kategoriach estetycznych i moralnych, mężczyzna natomiast o wiele bardziej w poczuciu swej siły i sprawności zarówno fizycznej, jak i umysłowej oraz w konkretnych osiągnięciach życiowych³⁸. Inne też mają motywy podejmowania wszelkich wysiłków. Kobieta adresuje swój wysiłek do konkretnego odbiorcy i jest wrażliwa na reakcję tego odbiorcy, mężczyzna natomiast zabiega o samo dzieło i jego wysiłek, nawet nie uznany przez innych, nie odbiera mu radości pracy i tworzenia. Mężczyzna przeżywa bardziej sprawy zewnętrzne, sprawy świata, kobieta zaś sprawy wewnętrzne i ludzkie relacje³⁹.

Rodzice powinni wypracować w sobie pozytywne spojrzenie na małżeństwo, akceptację własnej płci oraz odpowiednie odniesienie do płci odmiennej⁴⁰. Muszą też w ramach pedagogizacji dowiedzieć się o potrzebie ustawicznego wzbogacania swej osobowości, bowiem o sukcesie wychowania dziecka decyduje przede wszystkim bogactwo osobowości rodziców.

35 Por. Cz. Walesa, *Rozwój religijności dziecka*, „Roczniki Filozoficzne” 1994, z. 4, s. 97-117.

36 Por. E. Sujak, *Małżeństwo*, Katowice 1991, s. 6.

37 Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań-Warszawa 1983.

38 Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002, s. 88-89.

39 Por. B. Mierzwiński, *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne*, Wrocław 1988.

40 Por. B. Mierzwiński, *Szczęście w małżeństwie – mit czy rzeczywistość?*, „Katecheta” 1997, nr 3, s. 182-184.

Także wysoki poziom moralno-religijny rodziców jest najlepszą gwarancją duchowego rozwoju ich dziecka⁴¹. Już jako realni rodzice mogą osiągnąć go przez ustawiczne kształcenie religijne, które obecnie realizuje m.in. katecheza dorosłych⁴². Właściwy poziom duchowy osiągają oni wtedy, gdy wypełnianiem obowiązków rodzicielskich, wynikających z wiary, dają wyraz swoim przekonaniom religijnym. Od rodziców wymaga się świadomości wychowawczej, która pozwala im dostrzec ich wielkie obowiązki wobec dziecka jako osoby. Muszą pamiętać, że dziecko jest nie dla nich i nie może być ich zabawką czy przedmiotem poniewierki, ale to oni, jako rodzice, są dani przez Boga dla dobra dziecka. Stąd mają się troszczyć o jego rozwój, postępowanie i przyszłość, o dobro doczesne i wieczne⁴³.

Rodzice wychowują nie tyle wtedy, kiedy mówią do dziecka informując je jak ma postępować, co raczej wtedy, gdy przykładowo postępują. Zarówno na samą strukturę życia rodzinnego jak i na stosunki międzyosobowe w rodzinie wpływają właściwości osobowościowe rodziców. Jedne z nich mają wpływ dodatni, korzystny, a inne ujemny, destruktywny. Ważne jest nie tyle to, co rodzice mówią, ale jak sami postępują, jak się odnoszą do siebie i do dziecka. To zaś z kolei zależy od wielu czynników, takich jak: struktura ich życia małżeńskiego, cechy osobowości, postawy, stosunek uczuciowy do dziecka, itp.

Rodzice wychowują głównie przez swoją osobowość, poprzez jej właściwości, ale nie tylko przez nie. Wszak nie są oni tylko automatami, bardziej lub mniej udanymi, ale są ludźmi mogącymi świadomie czegoś chcieć. Mogą zmieniać swoją świadomą wolą to, co im się nie podoba, a co leży w ich mocy. Mogą zmieniać siebie, korygować swoją osobowość, pozbywać się wad, nabywać cnoty; słowem – mogą u siebie dokonywać zmian na lepsze.

Aby rodzice mogli skutecznie wprowadzić dziecko w życie religijne, wymaga się od nich autentyczności, szczerości i prawdy. Zdarza się czasem, że rodzice czują się niekompetentni jako osoby świeckie do rozmawiania o Bogu i zostawiają dzieciom swobodę wyboru stylu religijności, gdy dorosną. Odmienne postępują inni rodzice, którzy zmuszają dzieci do religijnych praktyk, stając się dla nich jedynym autorytetem w tej dziedzinie. Należy podkreślić, że obydwa sposoby postępowania rodziców są niedobre, ponieważ dziecko nie może wybierać, kiedy nie zna religii, jak też rodzice nie mogą być dla dziecka wzorem ostatecznym. Również dziecko, poprzez swoją ciekawość i zadawanie pytań odnośnie do religii, może wpływać na wzrost wiary rodziców, „zmuszając” ich do refleksji i samokształcenia.

D. Wiedza o wychowaniu

Rodzice mają dwa podstawowe obowiązki wobec własnych dzieci: urodzenia i wychowania⁴⁴. Wymagana jest od nich świadomość wychowawcza, która pozwoli im dostrzec ich wielkie obowiązki wobec dziecka. Wychowania nie mogą oni uważać za tresurę, ale za proces, serię zmian zachodzących w wychowaniu przy współdziałaniu obydwu stron: wychowującej i wychowywanej, rodziców i dzieci. Papież Jan Paweł II, odpowiadając na pytanie: „na czym polega wychowanie?” stwierdza, że jest ono „obdarzaniem człowieczeństwem – obdarzaniem dwustronnym” (*List do Rodzin*, 16). Tak więc wychowanek, zgodnie z tym stwierdzeniem, staje się również podmiotem,

41 Por. S. Kunowski, *Rola wychowania moralnego w rodzinie chrześcijańskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 14(1971), nr 1, s. 59-69; tenże, *Proces rozwoju moralnego*, J. Bejze (red.), *W służbie Ludowi Bożemu*, Poznań-Warszawa 1983, s. 224-239.

42 Por. H. Lombaerts, *Poszukiwanie współczesnych modeli katechezy dorosłych*, w: E. Osewska, J. Stala (red.), *Drogi katechezy rodzinnej*, Poznań 2002, s. 127-140.

43 Por. Z. Grocholewski, *Prawa dziecka a dobro dziecka*, w: J. Wilk (red.), *Stulecie dziecka – blaski i cienie*, Lublin 2003, s. 55-72.

44 Cz. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994, s. 416.

a nie tylko przedmiotem oddziaływań wychowawczych. On także obdarowuje, czyli wychowuje swego wychowawcę. Relacja wychowawcza ma więc być dwupodmiotowa, choć wiodąca rola przysługuje dorosłemu⁴⁵.

Umiejętność wychowania, jak zresztą każda umiejętność, wymaga pewnych wiadomości oraz stosowania ich w konkretnym przypadku⁴⁶. Świadomość wychowawcza rodziców powinna dotyczyć tego, czym w swej istocie jest wychowanie. Powinni wiedzieć, że nie jest ono tresurą polegającą na stosowaniu nagród i kar, ale jest procesem, serią zmian zachodzących w wychowanku przy współdziałaniu obydwóch stron, wychowującej i wychowywanej. Jest internalizacją wzoru wychowawczego, społecznego i kulturowego. Wzór ukazywany tylko słowami wychowawcy, ale przez niego nie realizowany, nie może zapaść korzeni w osobowość wychowanka. Jest wtedy wzorem martwym. W procesie wychowawczym obydwie strony są aktywne, obydwie realizują wspólny ideał, z tą różnicą, że strona wychowująca daje przykład, jak to należy czynić.

Rodzina w swoich działaniach powinna współpracować z innymi środowiskami wychowawczymi, pamiętając przy tym, że mają one współpracować na zasadzie pomocniczości. Dziecko przenosi swoje rodzinne doświadczenia na grunt innych społeczności. Odpowiednio przygotowane do wejścia w środowisko pozarodzinne, bez problemu porozumie się z rówieśnikami, gdyż łatwo potrafi zaakceptować innych wokół siebie.

Gdy chodzi o wychowanie religijne, które jest zadaniem nie tylko rodziny, ale i Kościoła, to zmierza ono do tego, aby dziecko trwale zespoliło się z Bogiem, by żyło w łasce poprzez poznanie Go, uczuciowe przeżywanie miłości do Niego i dawanie o Nim świadectwa życia⁴⁷. Chodzi o to, aby wykształcić w dziecku obraz Boga kochającego, który daje poczucie bezpieczeństwa. To poznanie, przeżywanie i wyrażanie Boga w życiu zależne jest od psychicznych możliwości dziecka, które rozwijają się w nim stopniowo. Dlatego rodzice winni kierować się stosunkiem przychylności wobec swojego małego dziecka, uważając je za część nie tylko swoją, ale też za wartościową część społeczeństwa i Ludu Bożego.

Dla rodziców, jako wychowawców, ważne jest wejście w początkowe zagadnienia wychowawcze, uświadomienie sobie, że takie zagadnienia i problemy istnieją. Ważne jest też dla nich związane z tym obudzenie w sobie pewnej refleksji wychowawczej, np. że dzięki wychowaniu człowiek staje się tym, kim jest, dobrym lub złym. Mówi się powszechnie, że okoliczności czynią człowieka takim, jakim jest, ale wśród nich najważniejszą okolicznością jest właśnie wychowanie. Wypada więc zastanowić się nad tym, czym ono właściwie jest, ku czemu zmierza i jak je należy realizować.

Nie ze wszystkimi dziećmi postępuje się w ten sam sposób, a wybór metod i środków adekwatnych do poszczególnych warunków rozwoju każdego z nich, a także do ich poszczególnych właściwości psychicznych, zależy od bogactwa, poziomu i charakterystycznych cech wychowawcy oraz jego wychowawczej wnikliwości.

Nie można wyuczyć się wychowania raz na zawsze, bo znajduje się ono w ustawicznym rozwoju. Niemniej jednak istnieją pewne warunki tego rozwoju, wewnętrzne i zewnętrzne, obecne zawsze, których znajomość jest nieodzowna dla wychowawcy. Są też pewne zasady ogólne, których znajomość nie może być pominięta i zlekceważona w wychowaniu. Dlatego też, mówiąc o sztuce wychowania, nie możemy zapominać o tym, że jest ono także umiejętnością.

45 Por. A. Skreczko, *Znaczenie dwupodmiotowej relacji w wychowaniu dziecka*, „Studia nad Rodziną” 2000, nr 1, s. 123-129.

46 Por. D. Opozda, *Wiedza rodziców o wychowaniu podstawą planowania edukacji*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 47-56.

47 Por. P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: Adamski F. (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411-428.

Dla religijnego rozwoju dziecka ważne znaczenie ma modlitwa rodzinna, w której biorą udział rodzice i dzieci, gdyż to w niej Chrystus obiecał swą obecność (por. Mt 18, 19n.). Poza modlitwą istotne znaczenie ma też stopniowe wprowadzanie dziecka do uczestnictwa we Mszy św. oraz uczynki miłości i dobroci wobec innych ludzi, a także rozmawianie o religii i Bogu. „To, co mówi się małemu dziecku o Bogu musi być tak formułowane, aby później nie trzeba było odrzucać i zmieniać, ale tylko uzupełniać i poszerzać”⁴⁸.

Jednym z błędów, popełnianych przez rodziców w wychowaniu religijnym, jest oddzielenie wiary od życia. Nie powinni oni zachowywać się tak, jakoby ich religijność wyczerpywał tylko pacierz i Kościół, a życie nie miało nic wspólnego z wiarą. Ważną rzeczą jest, aby dzieci widziały i czuły, że w codziennym życiu rodziców obecny jest Bóg. Dlatego rodzice powinni starać się, głównie przez przykład, pokazywać dzieciom i młodzieży, że wiara to nie dodatek do życia, ale to czynnik wprowadzający ład i celowość w całe działanie człowieka – poczynając od zabawy, odpoczynku i pracy, a kończąc na uczestnictwie w sakramentach.

Odpowiedzialne wychowanie wymaga nie tylko wyznaczenia właściwych celów (nauczyć się dojrzałe myśleć i dojrzałe kochać), lecz również konsekwentnego stosowania odpowiednich metod wychowawczych. Podstawową zasadą w tym względzie jest posługiwanie się pozytywną motywacją. Wychowanie nie jest skuteczne i owocne, jeśli opiera się jedynie na moralizowaniu, nakazywaniu i zakazywaniu, straszeniu, kontrolowaniu czy przymuszaniu. Motywacja pozytywna oznacza, że, dzięki mądrym oddziaływaniom rodziców oraz dzięki wspólnym rozmowom, dzieci rozumieją, iż kierowanie się wskazaniem rodziców nie jest przykrą koniecznością, ale osobistym zyskiem oraz najpewniejszą drogą do osiągnięcia dojrzałości i satysfakcji. Ważną sprawą jest rozmawianie z dziećmi i młodzieżą takim językiem, który oni rozumieją oraz posługiwanie się takimi argumentami, które ich przekonują.

Szczególnego omówienia wymaga więc stosowanie metod i środków w wychowaniu dziecka przez rodziców. Ponieważ każde z nich stosuje swoiste metody wychowania, należy ogólnie powiedzieć o metodach właściwych i niewłaściwych. Metoda właściwa winna uwzględniać możliwości dziecka w danym okresie jego rozwoju, jak też wymagania stawiane mu przez rodziców oddziałujących pozytywnie i wyzwalająco na jego aktywność. Z metodą pozytywną łączy się metoda zapobiegania, profilaktyczna, metoda usuwania okazji niebezpiecznych dla dziecka. Należy przy tym dziecku spokojnie wyjaśnić i wytłumaczyć powód, dla którego nie wolno czegoś czynić, a dla którego należy czynić inaczej. Należy także rodziców przestrzec przed metodami niewłaściwymi, jak: wynikające z nieznajomości możliwości dziecka stawianie mu nadmiernych wymagań lub też przez stosowanie nadmiernej wolności, bądź też przez stosowanie ciągłych nakazów i nagan powodujących zahamowanie jego aktywności, bądź stosowanie nakazów i zakazów bez wyjaśnień wtedy, gdy dziecko już czuje tego potrzebę. Wśród metod i naturalnych środków wychowawczych rodzice chrześcijańscy dysponują także środkami nadprzyrodzonymi. Powinni sami korzystać ze słuchania i czytania Słowa Bożego oraz z uczestnictwa w sakramentach i zachęcać do tego swoje dzieci.

Realizacja wychowania religijnego polega na świadomym ukazywaniu dzieciom prawd chrześcijańskich, na pomaganiu im w rozwoju moralnym oraz ukazywaniu im zasad Bożego życia i motywowaniu do przyjęcia ich. Jest to konieczne, gdyż nie uda się dobrze wychować dziecka bez kształtowania w nim silnej woli, wytrwałości, umiejętności wyrzeczenia, konieczności panowania nad sobą i podejmowania wysiłku. Przez całe rodzicielskie działanie należy zbliżać dzieci do Boga rozbudzając w nich miłość do Niego, wiarę i zaufanie. Celem wychowania religijnego

48 E. Wójcik, *Trzeba kochać, żeby żyć*, Warszawa 2000, s. 280.

jest miłość do Boga i bliźnich i trwała chęć do życia w obecności Boga. Rodzice nie mogą swemu dziecku dać wiary, mogą jednak promieniować wiarą, przez co potrafią stworzyć w potomstwie gotowość do wiary.

Ważną rzeczą jest wiedzieć nie tylko co należy czynić?, ale jak czynić?, przy pomocy jakich metod i środków? Na koniec należy zaznaczyć, że pedagogizacja rodziców, nie tylko dla Kościoła, pozostaje ciągle jeszcze nowym terenem działalności. To jednak wymaga osobnego ujęcia zagadnienia.

* * *

Reasumując należy zaznaczyć, że proces wychowania w obecnym czasie jest bardzo złożony i niejednokrotnie konfliktowy. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest poważne, głębokie i staranne przygotowanie rodziców do pełnienia zadań wychowawczych. Należy przy tym pamiętać, że pedagogizacja rodziców, jako wyraz troski o dobro dziecka, powinna być prowadzona nie tylko ze znajomością rzeczy, ale i z dużym taktem. W działalności tej mamy do czynienia głównie z osobami dorosłymi posiadającymi utrwalone poglądy i własne doświadczenie życiowe. Reprezentują oni różny stopień rozwoju kulturalnego, religijnego, moralnego i intelektualnego. Stąd przy podejmowaniu tego rodzaju zadań mogą pojawić się różne trudności. Różny jest także poziom i jakość oddziaływań wychowawczych w ich rodzinach.

Przygotowanie młodego człowieka do zadań rodzicielskich muszą realizować z całą odpowiedzialnością zarówno rodzice, jak szkoła, Kościół oraz środki masowego przekazu. Wszystkim tym podmiotom ma przyświecać troska o dobro wspólne. Tylko w zintegrowanych i scalonych oddziaływaniach można liczyć, że pedagogizacja przyczyni się do powiększania ilości rodzin szczęśliwych, w których każde dziecko będzie traktowane jako dar i zarazem zadanie, a miłość pojmowana będzie jako wzajemne obdarowywanie się dobrem⁴⁹. Pedagogizacja rodziców stwarza okazję do zintegrowanych działań i holistycznego spojrzenia na dziecko.

Bibliografia

- Bieleń R., *Duszpasterstwo rodzin we współczesnej Polsce*, Lublin 2001.
- Bieleń R., *Kościół Katolicki w Polsce promotorem podnoszenia kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsze aspiracje katechezy*, Kielce 2005.
- Cudak H., *Rola ośrodków nieszkolnych w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, Kielce 1997.
- Cudak H., *Edukacja pedagogiczna rodziców – ważny element systemu polityki prorodzinnej*, w: M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinna*, Kraków 2000, s. 58-65.
- Dudek M., *Edukacja rodziców w świetle doświadczeń prac poradni psychologiczno-pedagogicznej z rodziną*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 346-356.
- Dzikowska-Kucharz A., *Pedagogizacja rodziców – zadanie szkoły*, „Edukacja i Dialog” 2011, nr 3, s. 7-12.
- Grochociński M., *Kultura pedagogiczna rodziców*, w: M. Ziemska (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1986, s. 299-348.
- Grocholewski Z., *Prawa dziecka a dobro dziecka*, w: J. Wilk (red.), *Stulecie dziecka – blaski i cienie*, Lublin 2003, s. 55-72.

49 Por. A. Skreczko, *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski o wychowanie*, w: J. Wilk (red.), *W służbie dziecku. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, t. 2, Lublin 2003, s. 460-474;

- Izdebska J., *Kultura pedagogiczna rodziców a rodzinna edukacja medialna*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 111-121.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, Watykan 1988.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, Watykan 1981.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Watykan 1994.
- Jarosz E., *Wybrane obszary diagnozowania pedagogicznego*, Katowice 2004.
- Kawula S., *Pedagogizacja rodziców*, w: W. Pomykała (red.), *Encyklopedia Pedagogiczna*, Warszawa 1993.
- Kosińska E., *Rodzice, a szkoła. Krótki poradnik psychologiczny*, Kraków 1999.
- Kubiak W., *Pedagogizacja rodziców jako forma realizacji funkcji opiekuńczej szkoły*, „Wychowanie na co dzień” 1994, nr 6, s. 21.
- Kunowski S., *Rola wychowania moralnego w rodzinie chrześcijańskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1971, nr 1, s. 59-69.
- Kunowski S., *Proces rozwoju moralnego*, J. Bejze (red.), *W służbie Ludowi Bożemu*, Poznań-Warszawa 1983, s. 224-239.
- Kwak A., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993, s. 121-144.
- Lepa A., *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1977, nr 11-12, s. 251-270.
- Lepa A., *U podstaw duszpasterskiej pedagogizacji rodziców*, „Katecheta” 1980, nr 6, s. 250-255.
- Leparczyk I., Badura J. (red.), *Elementy diagnostyki pedagogicznej*, Warszawa 1987.
- Lombaerts L., *Poszukiwanie współczesnych modeli katechezy dorosłych*, w: E. Osewska, J. Stala (red.), *Drogi katechezy rodzinnej*, Poznań 2002, s. 127-140.
- Majdański K., *Wspólnota życia i miłości*, Poznań-Warszawa 1983.
- Marzęda-Przybysz B., *Pedagogizacja rodziców w szkole*, „Życie Szkoły” 1995, nr 10, s. 591-596.
- Mierzwiński B., *Istotna rola mężczyzny we wspólnocie życia rodzinnego. Studium teologiczno-pastoralne*, Wrocław 1988.
- Mierzwiński B., *Szczęście w małżeństwie – mit czy rzeczywistość?*, „Katecheta” 1997, nr 3, s. 182-184.
- Nagórny J., „Ewangelia życia” wobec „kultury śmierci”, w: A. Młotek, T. Reroń (red.), *Życie – dar nienaruszalny. Wokół encykliki „Evangelium vitae”*, Wrocław 1995, s. 168-169.
- Opozda D., *Wiedza rodziców o wychowaniu podstawą planowania edukacji*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 47-56.
- Poręba P., *Pedagogizacja rodziców*, „Studia Warmińskie” 1969, t. 6, s. 423-487.
- Poręba P., *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: Adamski F. (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1981, s. 411-428.
- Przybyłowski J., *Wychowanie chrześcijańskie – pełny rozwój osoby ludzkiej*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 1(2005) nr 2, s. 71-97.
- Przykucki M., *Inicjatywy duszpasterskie Kościoła na rzecz rodziny*, „Znaki Czasu” 1987, nr 1, s. 20-38.
- Romanowska A., *W poszukiwaniu nowych środków i form pedagogizacji rodziców*, „Opieka. Wychowanie. Terapia” 1994, nr 4, s. 33-35.
- Rynio A., *Specyfika religijnego wychowania w rodzinie*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 140-160.
- Sikorski T., *Rodzina jako źródło kształtowania człowieka. Od myśli Karola Wojtyły do nauczania Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w Świecie” 1980, nr 10, s. 18-28.
- Skórcz J., *Rodzina podstawowym środowiskiem wychowawczym*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 1979, nr 1-2, s. 44-50.
- Skreczko A., *Jezus i Maryja przyjmują Chrystusa w rodzinie. Paradygmat dla współczesnej rodziny*, „Salvatoris Mater” 2004, nr 4, s. 78-93.
- Skreczko A., *Przygotowanie przyszłych kapłanów do duszpasterstwa rodzin w warunkach współczesnych*, „Studia Teologiczne. Białystok-Drohiczyn-Łomża” 1999, t. 17, s. 121-134.
- Skreczko A., *Znaczenie ciągłej pedagogizacji rodziców dla wychowania prorodzinnego dziecka*, w: M. Chymuk, D. Topa (red.), *Edukacja prorodzinną*, Kraków 2000, s. 240-246.
- Skreczko A., *Znaczenie dwupodmiotowej relacji w wychowaniu dziecka*, „Studia nad Rodziną” 2000, nr 1, s. 123-129.

- Skreczko A., *Pedagogizacja rodziców wyrazem troski o wychowanie*, w: J. Wilk (red.), *W służbie dziecku. Rodzina XX wieku wobec dobra dziecka*, t. 2, Lublin 2003, s. 460-474.
- Skreczko A., *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o rodzinę po drugiej wojnie światowej*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 2003, t. 2, s. 41-73.
- Skreczko A., *Rola Kościoła w kształtowaniu kultury pedagogicznej rodziców*, „Rocznik Teologii Katolickiej” UwB 2004, t. 3, s. 35-49.
- Skreczko A., *Współpraca nauczyciela z rodzicami w kształtowaniu kultury pedagogicznej*, w: J. Stala, E. Osewska, *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, Tarnów 2007, s. 307-322.
- Skreczko A., *Parafia katolicka a kształtowanie kultury pedagogicznej rodziców*, w: J. Stala (red.), *Dzisiejsi rodzice. Problemy i wyzwania*, Tarnów 2009, s. 269-278.
- Stefanek S., *Dokumenty Kościoła o rodzinie*, w: K. Klauza (red.), *Rodzina środowiskiem życia*, Częstochowa 1994, s. 191-219.
- Strzeszewski Cz., *Katolicka Nauka Społeczna*, Lublin 1994.
- Styczeń T., *Dar życia i Jego Dawca*, w: K. Majdański (red.), *Dar ludzkiego życia. Humanae vitae donum*, Lublin 1991.
- Sujak E., *Małżeństwo*, Katowice 1991.
- Szczerek S., *Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2006.
- Sztaba M., *Permanentna edukacja rodziców pilnym wyzwaniem doby współczesnej w świetle nauczania Jana Pawła II*, w: D. Opozda (red.), *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, Lublin 2007, s. 56-80.
- Sztychmiller R., *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1991-1992, t. 1-2, s. 29-52.
- Śledzianowski J., *Kościół katolicki w służbie rodzinie*, w: H. Cudak (red.), *Wychowanie w rodzinie współczesnej w świetle zagrożeń i wsparcia społecznego*, Piotrków Trybunalski 1999, s. 385-397.
- Walesa Cz., *Rozwój religijności dziecka*, „Roczniki Filozoficzne” 1994, z. 4, s. 97-117.
- Wilk J., *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002.
- Wiśniewski W., *Społeczne potrzeby uzupełniania wiedzy*, w: T. Wujek (red.), *Wprowadzenie do pedagogiki dorosłych*, Warszawa 1992.
- Wójcik E., *Trzeba kochać, żeby żyć*, Warszawa 2000.
- Ziółkowski Z., *Pedagogizacja rodziców – potrzeby i uwarunkowania*, Bydgoszcz 2016.

Netografia

Dobro dziecka, <http://dladobradziecka.pl/dobro-dziecka/> (dostęp 11.06.2021)